

ORZECZNICTWO DOTYCZĄCE ZASAD PRAWA CYWILNEGO¹

Słowa kluczowe: zasada współzycia społecznego

**Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dn. 17.10.2000 r., SK 5/99, OTK 2000,
nr 7, poz. 254**

z uzasadnienia:

„W doktrynie podnoszono od dawna przydatność klauzul generalnych, m.in. dla nadania stosowaniu przepisów przedkonstytucyjnych bezpośredniego sensu aksjologicznego „zakorzonego” w konstytucji. Zresztą i w ogólniejszej płaszczyźnie, konieczność odesłania do systemu pozaprawnych ocen moralnych (zasad słuszności, dobrych obyczajów itp.) nie budzi wątpliwości. Tak więc „zasady współzycia społecznego” mimo, iż wywodzące się z wcześniejszego okresu, mogą być uznawane za zakorzone w naszym systemie prawa i praktyce prawniczej (por. L. Leszczyński, Funkcje klauzul odsyłających, a model ich tworzenia w systemie prawa, PiP nr 7/2000, s. 13).

Znaczenie klauzul generalnych uwidacznia się zwłaszcza, gdy chodzi o kształtowanie ładu gospodarczego. Umożliwiają one uelastycznienie przepisów, przez co cały system staje się bardziej dynamiczny. Unika się zarazem „przelegalizowania” i nadmiernej formalizacji obrotu gospodarczego (wyrok TK z 7 grudnia 1999 r., sygn. K. 6/99). Stosowaniu przepisów przedkonstytucyjnych daje się zarazem możliwość odesłania do wartości wyrażonych i chronionych w konstytucji.

W badanym przypadku mamy do czynienia z klauzulą generalną, która niejako „współistnieje” z całym systemem prawa cywilnego i z tego punktu widzenia musi być brana pod uwagę przez sądy przy rozstrzygnięciu każdej sprawy (por. uchwała SN z 20 kwietnia 1962 r., IV CO 9/62, OSN Nr 1/1963).”

Trybunał Konstytucyjny rozważał też kwestię przewidywalności treści orzeczeń wydawanych przez sądy przy zastosowaniu klauzul generalnych. Stwierdził, że między innymi klauzula generalna zawarta w art. 5 KC nie kształtuje praw podmiotowych ani nie zmienia praw wynikających z innych przepisów prawa.

¹ Wybrane fragmenty tez i uzasadnień orzeczeń.

**Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dn. 7.2.2005 r., SK 49/03, OTK 2005,
nr 2, poz. 13**

z uzasadnienia:

„ (...) sposób ochrony godności osoby ludzkiej nawiązywać musi do norm moralnych i obyczajowych, jakie w danym społeczeństwie obowiązują, jeśli chodzi o to, czy i na ile krzywdę moralną można i należy „wymierzać” w pieniądzu. Z tak bowiem ugruntowanych przekonań społecznych płynie przeświadczenie, w jaki sposób przede wszystkim krzywdę moralną należy usuwać i naprawiać. Godność osoby ludzkiej wymaga jednak zawsze, by sądy i inne upoważnione organy władzy publicznej dążyły do zapewnienia, iż każda krzywda moralna zostanie (w miarę możliwości) naprawiona i usunięta.”

**Wyrok SN z dn. 3.8.2006 r., IV CSK 113/06, Monitor Prawniczy 2006,
nr 17, s. 903**

W przypadku postępowania o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym, które zostało wszczęte w celu ustalenia istnienia lub nieistnienia praw rzeczowych, takich jak hipoteka czy użytkowanie wieczyste, nie jest dopuszczalne ocenianie przez sąd żądań w kontekście naruszenia zasad współżycia społecznego.

Wyrok SN z dn. 20.12.2006 r., IV CSK 263/06, Lex 257664

Odwoływanie się do zasad współżycia społecznego, które niewątpliwie wchodzi w zakres pojęcia „porządku prawnego”, a naruszenie którego oznacza działanie bezprawne, aby mogło odnieść skutek powinno wskazywać jakie to zasady współżycia społecznego – w okolicznościach sprawy – zostały naruszone.

Wyrok SN z dn. 22.5.2003 r., II CKN 96/01, Lex 137609

Dla oceny, czy zasady współżycia społecznego uzasadniają w konkretnej sprawie przyznanie odszkodowania, nie bez znaczenia jest również zachowanie się samego poszkodowanego. Nie ma podstaw do zasądzenia odszkodowania, na podstawie art. 419 k.c., w sytuacji gdy poszkodowany doznał szkody wskutek zgodnej z prawem i niezawinionej interwencji funkcjonariuszy państwowych, jeżeli sam swoim zachowaniem, naruszającym zasady współżycia społecznego, tę interwencję spowodował.

Wyrok SN z dn. 7.6.2000 r., III CKN 522/99, Lex nr 51563

Podniesienie zarzutu przedawnienia może być uznane za nadużycie prawa jedynie zupełnie wyjątkowo. Aby w danym wypadku można było przyjąć, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego, musi zostać w szczególności wykazane, iż beczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami. Istotne znaczenie dla oceny zarzutu przedawnienia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego może mieć zwłaszcza czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia.

Wyrok SN z dn. 9.3.1972 r., III CRN 566/71, Lex nr 7070

Nie może bowiem z reguły korzystać z ochrony, jaką w zakresie granic wykonywania prawa podmiotowego może zapewniać art. 5 k.c., osoba, która też zachowuje się w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Nadawanie znaczenia tego rodzaju okoliczności jest uzasadnione zwłaszcza wówczas, gdy podstawą zastosowania art. 5 k.c., a więc przyjęcia wykonywania prawa podmiotowego sprzecznie z zasadami współżycia społecznego, miałyby stanowić zachowanie się uprawnionego w sposób nie liczący się z zasadami współżycia społecznego. Instytucja zakazu nadużycia prawa unormowana w art. 5 k.c. zwłaszcza tam, gdzie jako kryterium oceny wchodzi w grę zasada współżycia społecznego, a nie społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa, powinna być stosowana również przy uwzględnieniu jej roli prewencyjno-wychowawczej, która może być zapewniona między innymi wówczas, gdy bierze się pod uwagę odnośnienie się stron stosunku prawnego do powinności przestrzegania zasad współżycia społecznego.

Wyrok SN z dn. 28.11.1967 r., I PR 415/67, OSP 1968, nr 10, poz. 210

glosa: Ziemiński Z. OSP 1968, nr 10, poz. 210

„Zasady współżycia społecznego” w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania tego przepisu konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego rozpatrywanego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym. Z tej też przyczyny w świetle art. 5 k.c. na podstawie zasad współżycia społecznego nie można formułować dyrektyw o charakterze ogólnym. Zasady współżycia społecznego mogą stanowić podstawę dokonania korektury w ocenie nietypowego przypadku, nie służą jednak do uogólnień w sytuacjach uznawanych za typowe.

**Wyrok SA w Poznaniu z dn. 14.5.1996 r., I ACr 118/96, OSA 1998,
nr 9, poz. 38**

glosa krytyczna: Niedośpiał M. OSA 2000, nr 4, poz. 68

Zasady słuszności nie mogą stanowić podstawy prawnej powództwa i roszczenie powoda nie może być oparte wyłącznie na treści art. 5 k.c.

**Wyrok SA w Poznaniu z dn. 29.12.1993 r., I ACr 604/93, Wokanda 1994,
nr 5, s. 42**

Gdyby przyjąć, że doszło do naruszenia dobra osobistego powoda – jego dobrego imienia, należałoby rozważyć, czy powód może domagać się ochrony prawnej, skoro sam postępuje sprzecznie z zasadami współżycia społecznego. Wymaga bowiem szacunku dla swych dóbr osobistych, a tymczasem sam nie dba o zachowanie tych dóbr względem innych osób. Takie postępowanie może uzasadniać odmowę udzielenia poszkodowanemu ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c.

**Wyrok SA we Wrocławiu z dn. 13.11.1991 r., I ACr 411/91, Wokanda 1992,
nr 4, s. 29**

Na treść zasad współżycia społecznego składają się elementy etyczne i socjologiczne kształtowane przez oceny moralne i społeczne stanowiące uzupełnienie porządku prawnego. Rodzą się coraz to nowe reguły postępowania i zmieniają się kryteria ocen zachowania określonego podmiotu.

Daje się zauważyć, iż nie jest przez społeczeństwo obecnie dobrze odbierane bogacenie się przez wykorzystywanie różnych nieściślych uregulowań prawnych lub też uregulowań służących innemu celowi niż uzyskiwanie znacznych sum bez większych nakładów przez przemyślnie wykorzystanie przepisów prawnych. Stąd czynienie użytku ze swego uprawnienia przez powoda jest nadużyciem jego prawa podmiotowego i w efekcie daje podstawy do oddalenia powództwa.

Słowa kluczowe: zasada swobody umów

**Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dn. 29.4.2003 r., SK 24/02, OTK–A 2003,
nr 4, poz. 33**

Z uzasadnienia:

„Obowiązująca Konstytucja w żadnym ze swoich przepisów wprost nie proklamuje zasady swobody (wolności) umów jako instytucji o randze konstytucyjnej. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego nie oznacza to jednak, że z konstytucyjnego

punktu widzenia zasada ta nie ma znaczenia. Zgodnie z jej genezą zasadę swobody umów należy widzieć w pierwszej kolejności przez pryzmat wolności jednostki, przy czym nie ma konieczności przesądzać w tym miejscu czy (i ewentualnie – w jakim zakresie), obejmuje ona również inne niż człowiek podmioty stosunków prawnych. Przepisy rozdziału II Konstytucji formułują ogólne założenie, w myśl którego „wolność człowieka podlega ochronie prawnej”, a „nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje” (art. 31 ust. 1 i ust. 2 zd. 2 Konstytucji). Postanowienia te najbardziej odpowiadają cywilistycznej koncepcji autonomii woli. Bardzo istotne jest przy tym uregulowanie konstytucyjne, zgodnie z którym obowiązek poszanowania wolności człowieka ma zgodnie z art. 31 ust. 2 zd. 1 Konstytucji zastosowanie nie tylko do relacji człowieka i obywatela z państwem i władzami publicznymi, ale także do stosunków między samymi jednostkami. Z art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji w sposób najpełniejszy wynika, że nie wolno nikogo zmuszać do zawarcia umowy lub zakazywać mu zawarcia umowy, ani zmuszać do wyboru określonego kontrahenta, ani narzucać mu jej konkretnych postanowień, o ile przepisy prawa nie stanowią inaczej. Ograniczenie to dotyczy wszystkich w jednakowym stopniu. Tak pojmowana wolność człowieka, stanowiąca oczywiście tylko pewną „częstkę” całej sfery wolności człowieka, podlega ochronie konstytucyjnej.

Zasadę swobody umów można rozpatrywać także w kontekście innych norm rangi konstytucyjnej. W pewnym zakresie jest ona związana z zasadą społecznej gospodarki rynkowej (art. 20 Konstytucji). Oczywiście jest bowiem, że rynkowy charakter gospodarki może być urzeczywistniony tylko przez zapewnienie swobody kształtowania się stosunków ekonomicznych przez zawieranie umów, przy istnieniu mechanizmu popytu i podaży. Zasada ta akcentuje jednak w sposób szczególnie pewien aspekt swobody umów, a mianowicie możliwość „rynkowego” (bez ingerencji państwa) ustalania cen towarów i usług w drodze umownej. Bez swobody umów w tym zakresie nie można zatem wyobrazić sobie funkcjonowania prawa popytu i podaży, a zatem i gospodarki rynkowej. Można więc stwierdzić, że w tym szczególnym zakresie (ustalanie ceny) obowiązywanie zasady swobody umów „wzmocnione” jest przez wskazaną wyżej zasadę konstytucyjną.

Poza tym zasada swobody umów, a w jej ramach możliwość zaciągania zobowiązań i rozporządzania prawami majątkowymi w drodze umownej, może być w pewnym zakresie uważana za związaną z prawem do własności i innych praw majątkowych określonym w art. 64 ust. 1 Konstytucji. Natomiast w zakresie prawa pracy pewne elementy swobody umów zostały podkreślone w art. 65 ust. 1 Konstytucji.

Zasadę swobody umów widzieć przy tym należy nie tylko w wymiarze majątkowym. Zauważyć można, że swoboda umów związana jest również z prawem do decydowania o swoim życiu osobistym i ochroną życia rodzinnego (art. 47 Kon-

stytucji), bowiem również w tym zakresie człowiek reguluje swą sytuację prawną przez zawierane umowy.

Tak więc zdaniem Trybunału Konstytucyjnego zasada swobody umów – mimo że nie wyrażona wprost w Konstytucji – ma swój wymiar i znaczenie konstytucyjne. Zasada ta jest przede wszystkim pochodną przyjęcia zasady państwa liberalnego i konkretyzacji tego założenia dokonanego w art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji, a także związana jest instrumentalnie z niektórymi innymi przepisami konstytucyjnymi.”

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dn. 13.9.2005 r., K 38/04, OTK–A 2005, nr 8, poz. 92

z uzasadnienia:

„Autonomia stron, której najbardziej wyrazistym przejawem jest zasada swobody umów, stanowi jedną z centralnych wartości prawa prywatnego. Jej istota, mówiąc najogólniej, polega przede wszystkim na respektowaniu woli stron w kształtowaniu treści nawiązywanych stosunków prawnych. Nakaz szanowania autonomii woli w stosunkach prywatnoprawnych wraz z zasadą swobody umów znajdują swoje oparcie konstytucyjne. Poszukiwać go można z jednej strony w konstytucyjnej zasadzie wolności każdego człowieka (art. 31 ust. 1), z drugiej w zasadzie wolności gospodarczej (art. 22). Oba podejścia są w stosunku do siebie komplementarne i każde z osobna nie wystarcza samodzielnie dla oddania znaczenia i istoty tej sfery aktywności uczestników obrotu prawnego. O ile bowiem fundament aksjologiczny zasady swobody umów wspiera się silnie na zasadzie wolności, o tyle zasada swobody gospodarczej wyznacza bardzo wyraźnie konieczną konstytucyjnie sferę zastosowania zasady wolności umów, obejmując nią stosunki gospodarcze. Ograniczenia wolności gospodarczej mogą nastąpić tylko ze względu na ważny interes publiczny. Komplementarność obu zasad wynika z innych jeszcze racji. Wolność jednostki, przejawiająca się w wolności umów, na gruncie stosunków gospodarczych będzie zawsze silnie determinowana przez przyjęty w danym systemie model gospodarczy. Gwarancje konstytucyjne udzielane modelowi społecznej gospodarki rynkowej (art. 20) oraz wolności gospodarczej (art. 22) stanowią więc tym samym naturalne zabezpieczenie wolności umów realizowanej w ramach stosunków prywatnoprawnych. Nie istnieje bowiem możliwość urzeczywistnienia wolności gospodarczej bez wolności umów. Zasada swobody umów, w polskim ustawodawstwie wyrażona *expressis verbis* w art. 353¹ kodeksu cywilnego, stanowi istotny element funkcjonowania społecznej gospodarki rynkowej. Bez jej istnienia nie byłoby możliwe prowadzenie nieskrępowanej, swobodnej działalności gospodarczej. Warto w tym kontekście przywołać stanowisko Trybunału wyrażone w uzasadnieniu wyroku z 29 kwietnia 2003 r. (sygn. SK 24/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 33), w którym wskazano m.in.,

że zasada swobody umów w pewnym zakresie jest związana z wyrażoną w art. 20 zasadą społecznej gospodarki rynkowej.

Trzeba zarazem jednak pamiętać, że wolność umów wykracza poza sferę stosunków gospodarczych i dla tego poszukiwanie ogólnego oparcia dla tej zasady w art. 31 ust. 1 (wolność człowieka) jest także mocno uzasadnione.

Poszanowanie zasady autonomii (wolności umów) nigdy nie przybierało w sferze stosunków prywatnoprawnych wartości absolutnej. Wolność umów, przyjmowana jako zasada kierunkowa prawa prywatnego, na gruncie wszystkich systemów prawnych napotyka ograniczenia wynikające z reguł moralnych i obyczajowych, porządku publicznego, bezpieczeństwa prawnego, potrzeby ochrony praw innych uczestników obrotu etc. Ze względu na źródła konstytucyjne wolności umów, ograniczenia te nie mogą być przejawem dowolnej i arbitralnej decyzji ustawodawcy. Trzeba jednak zarazem podkreślić, że na gruncie konstytucyjnym granice wolności umów znajdują swoje oparcie nie tylko w zasadzie proporcjonalności (art. 31 ust. 3) ale także, gdy chodzi o sferę stosunków gospodarczych, w samym założeniu społecznej gospodarki rynkowej, które nakazuje uwzględnianie podejścia równowążącego sprawiedliwie pozycję uczestników obrotu gospodarczego. Nie można też tracić z pola widzenia, że istnieje taki typ formalnych ograniczeń wolności umów, którego celem nie jest ograniczenie autonomii woli stron zawierających umowę, a wręcz przeciwnie, są one motywowane zamiarem przywrócenia osłabionej, ze względu na nierównorzędną *de facto* pozycję stron umowy, równowagi kontraktowej. Ograniczenia tego typu służą więc wyrównaniu swoistego deficytu nierówności podmiotów i osiągnięciu w ten sposób sytuacji, w której strona słabsza nie będzie *de facto* całkowicie podporządkowana warunkom narzuconym przez silniejszego kontrahenta, pomimo że formalnie zachowuje on pełnię autonomii i w ten sposób wpływ na kształtujący się stosunek prawny. Tego rodzaju rozwiązania są typowe dla obrotu konsumenckiego ze względu na słabszą pozycję konsumenta w porównaniu z profesjonalistą (o czym świadczą regulacje zawarte w samym kodeksie cywilnym – art. 385 k.c. i nast., odnoszące się do problematyki wzorców umownych oraz klauzul abuzywnych).”

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dn. 21.11.2005 r., P 10/03, OTK–A 2005, nr 10, poz. 116

z uzasadnienia:

„Zasada swobody umów była przedmiotem rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego w wyroku z 29 kwietnia 2003 r. (sygn. SK 24/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 33). Trybunał Konstytucyjny przypomina zajęte wówczas stanowisko, że możliwość swobodnego określania treści umowy przez strony, w tym określania ceny

przedmiotu umowy, stanowi jeden z zasadniczych elementów swobody umów, obok swobody decyzji co do zawarcia umowy oraz możliwości wyboru stron umowy. W wyroku tym Trybunał stwierdził, że zasada swobody umów jest w pewnym zakresie „związana z zasadą społecznej gospodarki rynkowej”. Oczywiście jest bowiem, „że rynkowy charakter gospodarki może być urzeczywistniony tylko przez zapewnienie swobody kształtowania się stosunków ekonomicznych przez zawieranie umów, przy istnieniu mechanizmu popytu i podaży”.

Trybunał Konstytucyjny, respektując swą dotychczasową linię orzeczniczą, podkreśla, że analiza treści normatywnych art. 22 Konstytucji ujawnia, iż zamieszczone w tym przepisie wyrażenie „wolność działalności gospodarczej” oznacza nie tylko zasadę ustrojową, lecz także zasadę wolności podmiotów w sferze działalności gospodarczej, której istotnym elementem jest zasada swobody (wolności) podmiotów w zakresie stosunków umownych. Z umieszczenia „wolności działalności gospodarczej” w rozdziale I Konstytucji dotyczącym zasad ustrojowych wynika natomiast dyrektywa, że nie należy wolności podmiotów w sferze działalności gospodarczej odrywać od mechanizmów społecznej gospodarki rynkowej. W rezultacie nie należy odrywać zagadnienia swobody umów (i ich ograniczeń) podmiotów działalności gospodarczej, jako elementu wolności działalności gospodarczej, od mechanizmów społecznej gospodarki rynkowej, jeżeli rozpatruje się to zagadnienie w ogólnospołecznym wymiarze. Tak jest w przypadku zagadnienia będącego przedmiotem pytania prawnego Sądu Ochrony Konkurencji. W pytaniu prawnym przedstawionym przez Sąd chodzi bowiem o ograniczenie swobody umów jako elementu wolności działalności gospodarczej w kontekście mechanizmu konkurencyjnej gospodarki rynkowej.”

Wyrok SN z dn. 23.6.2005 r., II CK 739/04, Lex nr 180871

1. Przepis art. 65 § 2 k.c. dopuszcza taką sytuację, w której właściwy sens umowy ustalony przy zastosowaniu wskazanych w nim dyrektyw będzie odbiegał od jej „jasnego” znaczenia w świetle reguł językowych. Proces interpretacji umów może się zatem zakończyć ze względu na jej „jasny” sens dopiero wtedy, gdy treść umowy jest „jasna” po zastosowaniu kolejnych reguł wykładni.

2. Nie tylko rozwiązanie z mocą wsteczną za zgodą obu stron, ale i wypowiedzenie umowy z mocą wsteczną przez jedną ze stron uznać należy za sprzeczne z wynikającą z założeń kodeksu cywilnego naturą zobowiązania trwałego (art. 353¹ k.c.) i nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.; ściśle rzecz biorąc, nieważna jest już sama klauzula zastrzegająca możliwość wypowiedzenia zobowiązania trwałego ze skutkiem wstecznym. Zniesienie wykonanego w zakresie świadczenia ciąglego zobowiązania o charakterze trwałym mieści się więc w granicach zasady swobody umów tylko wtedy, gdy odnosi się do przyszłości.

3. Jeżeli strony nadają zawieranej umowie cechę wzajemności, to mają swobodę w kształtowaniu wynikającego z niej zobowiązania o tyle tylko, o ile ich postanowienia nie podważają zasady ekwiwalentności świadczeń z umowy wzajemnej.

Wyrok SN z dn. 13.1.2005 r., IV CK 444/04, Lex nr 177233

1. Postanowienie umowy zastrzegające rażąco wygórowane odsetki jest nieważne, jednakże tylko w takiej części, w jakiej – w okolicznościach sprawy – zasady współżycia społecznego ograniczają zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 2 i 3 k.c.).

2. Zakresy art. 388 i 58 k.c. mogą się krzyżować, zwłaszcza wówczas, gdy zastrzeżenie świadczenia rażąco niewspółmiernego w stosunku do własnego jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego przez co narusza art. 353¹ k.c. w związku z przekroczeniem granicy swobody umów.

Wyrok SN z dn. 8.1.2003 r., II CKN 1097/00, Lex nr 78878

glosa aprobująca: Justyński T., OSP 2004, nr 4, poz. 52

glosa aprobująca: Lemkowski M., PPH 2004 nr 10, s. 46

1. Pozostawienie stronom swobody określenia wysokości odsetek, gdy ich źródłem jest ustawa, jak i wówczas gdy dopuszczalność ich wynika z umowy, nie uchyla kontroli tych stosunków prawnych formowanych w warunkach wolności gospodarczej pod kątem ogólnych klauzul zabezpieczających obrót gospodarczy przed zjawiskami patologicznymi, które mimo pozornej zgodności z innymi przepisami nie mogą doznawać ochrony ze strony państwa.

2. Odwołanie się do zasad współżycia społecznego zarówno w art. 353¹ k.c. jak i w art. 58 k.c. ma charakter uniwersalny. Ograniczenia wynikające z tych przepisów odnoszą się także do obrotu profesjonalnego.

Wyrok SN z dn. 6.11.2002 r., I CKN 1144/00, Lex nr 74505

glosa aprobująca: Świstak A. Monitor Prawniczy 2004, nr 5, s. 233

W ramach art. 353¹ k.c. strony mają do wyboru trzy możliwości: przyjęcie bez jakichkolwiek modyfikacji określonego typu umowy uregulowanej normatywnie, zawarcie umowy nazwanej z jednoczesnym wprowadzeniem do niej pewnych odmienności, w tym również połączenie cech kilku umów nazwanych (tzw. umowy mieszane) lub zawarcie umowy nienazwanej, której treść ukształtują według swego uznania (oczywiście z zachowaniem ograniczeń wynikających z art. 353¹ k.c.).

Wyrok SN z dn. 5.6.2002 r., II CKN 701/00, Lex nr 75255

glosa częściowo aprobująca: Radwański Z., OSP 2003, nr 10, poz. 124

Określona w art. 353¹ k.c. swoboda umów oznacza, że strony zawierające umowę mogą jej treść kształtować według swego uznania, jednak jej treść lub cel nie mogą być sprzeczne z naturą stosunku prawnego, ustawą lub zasadami współżycia społecznego. Swoboda umów nie może sięgać tak daleko, by naruszała przepisy o charakterze iuris cogentis. Nie można też w jej treści zawierać jako warunku takiego zastrzeżenia, które nie może być uznane jako warunek w rozumieniu art. 89 k.c. i od jego ziszczenia się uzależniać skutku prawnego w postaci odstąpienia od umowy.

Wyrok SN z dn. 26.3.2002 r., III CKN 801/00, OSNC 2003, nr 3, poz. 41

Ocenie dokonywanej z uwzględnieniem kryteriów określonych w art. 353¹ k.c. podlega także cel umowy.

Wyrok SN z dn. 27.9.2001 r., IV CKN 196/01, Lex nr 52798

O tym czy stronom danego stosunku prawnego przysługuje kompetencja do określonego kształtowania treści tego stosunku decyduje zawsze zakres swobody kontraktowej przyznanej im w tej mierze przez ustawodawcę.

Wyrok SN z dn. 16.2.2001 r., IV CKN 244/00, OSNC 2001, nr 9, poz. 138

glosa aprobująca: Bączyk K., OSP 2002, nr 3, poz. 39

Ocena, czy ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego lub jego celu jest dopuszczalne w odniesieniu do zagadnień, które ustawa normuje w sposób imperatywny, musi opierać się na konkretnych przepisach ustawy (art. 353¹ k.c.).

Wyrok SN z dn. 20.5.1997 r., II CKN 171/97, Lex nr 79942

1. Gdy strony nie rozumieją tak samo oświadczenia woli – zgodnie z wskazaniami art. 65 k.c. sens oświadczenia woli należy ustalić, uwzględniając punkt widzenia odbiorcy, przy założeniu starannych jego zabiegów interpretacyjnych. Jak się trafnie podnosi w piśmiennictwie, oznacza to, że odbiorca oświadczenia woli może tylko wtedy powołać się skutecznie na swoje rozumienie oświadczenia woli, gdy każdy uczestnik obrotu prawnego, znajdujący się w analogicznej, jak on sytuacji, w szczególności dysponujący takim samym zakresem wiedzy o oświadczeniu i towarzyszących mu okolicznościach, zrozumiałby je tak samo.

2. Przepis art. 353¹ k.c. nie formułuje jakiegokolwiek dyrektywy wykładni umów, dlatego nie sposób go naruszyć przez określone rozumienie danej umowy.

Wyrok SA w Katowicach z dn. 12.1.2005 r., I ACa 869/04, Lex nr 147133

Instytucja odsetek za opóźnienie jest swoistą „sankcją cywilną” za sam fakt niespełnienia świadczenia pieniężnego w terminie. Jest to zarazem sankcja ustawowa i bezwzględnie obowiązująca, wobec czego strony stosunku zobowiązaniowego nie mogą jej umownie wyłączyć – bo nie mieści się to zarazem w zapisie art. 353¹ k.c., który nie pozwala stronom umowy ułożenia stosunku prawnego wbrew przepisom ustawy (Kodeksu cywilnego).

Słowa kluczowe: zasada bezpieczeństwa obrotu

Wyrok SN z dn. 27.11.2001 r., II CKN 446/99, Lex nr 52343

Względy pewności i bezpieczeństwa obrotu nakazują możliwie w sposób wyczerpujący czynić ustalenia w granicach przyznanej sądowni swobody przy rozstrzyganiu o dostosowaniu umów do zmienionych współczesnych warunków, co gwarantuje wyłączenie dowolności w tym zakresie. Klauzula waloryzacji sądowej stanowi wyjątek od zasady „pacta sunt servanda” i nie może prowadzić do podważenia całego systemu umownego oraz likwidacji stabilności umów.

Wyrok SN z dn. 22.9.1987 r., III CRN 265/87, OSNC 1989, nr 5, poz. 80

Z powołaniem się na zasady współżycia społecznego nie można podważać ani modyfikować wyraźnych dyspozycji przepisów prawnych, które, jak art. 58 § 1 k.c., ze względu na bezpieczeństwo obrotu przewidują sankcję bezwzględnej nieważności dla czynności prawnych sprzecznych z prawem nie przewidując od tego żadnych wyjątków, a więc samodzielnie, w sposób jednoznaczny i wyczerpujący przesądza o prawach stron.

Opracowała: Justyna Matys